

Obóz w Bojanie 29.07.2017 poranne – Postawa Boga wobec nas - część 1

Wspaniałe Boże prezenty dla nas, abyśmy mogli się cieszyć chwając Boga za to, że jest hojnym Bogiem, że jest chętnym, aby nas napełniać tym, co jest cenne, wieczne, co prawdziwe. Będziemy nieustannie rozmawiać o naszym Bogu, gdyż poznanie Boga jest dla nas najważniejsze. Od tego zależy, co spotka nas tu na ziemi, co spotka w wieczności. Od tego na ile Go znamy, na ile rozumiemy, co On do nas mówi. Pan Jezus mówi: Kto słucha i rozumie i zachowuje w sercu swoim - ceni to sobie, bo to jest dla niego wartościowe, co Bóg mówi - ten wyda owoc, wyda plon. Ogólnie człowiek, jako człowiek jesteśmy w olbrzymim doświadczeniu. Każdy człowiek ma wartość ofiary Jezusa. Bóg ocenił nas, jako kogoś za kogo warto zapłacić i to tak wysoką cenę, żeby mieć nas dla Siebie. Już to świadczy o tym jaki On jest. Nie płać byle czym jak się płaci za śmieć, bo nie ma wartości. Dał najwyższą cenę za mnie i za ciebie, ponieważ pokazał kim jest, że jest naszym Bogiem, naszym Stwórcą. Tylko Stwórca mógł to zrobić. Tylko Ten, który nas stworzył mógł taką cenę dać za mnie i za ciebie, wiedząc jacy jesteśmy. Tylko tak ważne dla mnie i dla ciebie jest patrzeć na postawę Boga wobec nas. Oglądaliśmy i oglądamy jakże często na tej ziemi postawę diabła wobec ludzi. Wiecie, że gdyby nie Bóg, to wszyscy bylibyśmy albo prawie wszyscy Kainami. Gdyby ktoś nas zezłościł byśmy zabili, nie mielibyśmy cierpliwości, nie mielibyśmy przebaczenia, zabijalibyśmy się nawzajem za cokolwiek. Gdyby nie Bóg i to co On uczynił, człowiek nie miałby możliwości zatrzymać swojej ręki. Diabeł był silniejszy od Kaina i Kain zrobił to, co chciał diabeł. Ale Bóg co zrobił wobec Kaina? A więc, gdyby nie Bóg, wielu z nas nie żyłoby tutaj, rodzice by nas zabili za to, że przeszkadzamy im w nocy spać. Złość ludzka wiecie do czego może doprowadzić. Gdyby nie Bóg, nienawiść niszczyłaby nas, ponieważ diabeł nienawidzi nas ludzi.

Nie musimy zostawać w terenie jego złego działania i nie musimy przyjmować jego uderzeń, możemy uciec do Tego, który nas kocha i który chce naszego dobra, który ma w myśli to, abyśmy mogli być z Nim teraz, tutaj i całą wieczność. Uciekać do Boga to znaczy znać Go. To znaczy wiedzieć, że chociaż wydaje się, że Bóg rani, to jednakże po takich zranieniach, jakie zadaje, Bóg tworzy w nas miejsce na łagodność, cierpliwość, miłość, wytrwałość, abyśmy jeszcze lepszy owoc przynosili.

W 1 Mojżeszowej spotykamy w 3 rozdziale to doświadczenie, że widzimy tam węża, który zwiódł ludzi. Jest przebiegły, chytry, wie jak podchodzić ludzi, żeby oni byli zubożeli na to co się dzieje tutaj na ziemi, żeby dla nich nie było najważniejsze jak się uratować. Już nie jednemu człowiekowi mówiłem: Gdyś poszedł na cmentarz i rozkopał te groby, w wielu tych miejscach leżą ludzie, którzy nadal mają ręce głowę, oczy nogi, w całości tam są. Odkopał byś ich ubranych w całości, ale jednej rzeczy nie mają, nie mają już tchnienia Bożego, nie mogą już nic zrobić. Mają ręce, ale nic nie mogą zrobić, mają nogi nic nie mogą zrobić, mają głowę, uszy, wszystko mają, cali są i nic nie mogą zrobić. Z powodu tchnienia ty i ja jeszcze możemy coś zrobić, więc zróbmy to każdego dnia i wygramy bitwę z diabłem. Diabeł napędza ludzi przeciwko ludziom, on ci nie da spokoju, zawsze będziesz musiał, czy musiała z kimś walczyć, ale nigdy nie będzie chciał, żebyś walczył, czy walczyła z nim, bo wie, że wtedy będziesz musiał, czy musiała sięgnąć po oręż, który jest silniejszy, po oręż Ducha Świętego. Z człowiekiem można walczyć bez Ducha Świętego, ale z diabłem nie da rady walczyć bez Ducha Świętego. Dlatego każdy, który podchodzi do bitwy, aby nie dać się doprowadzić do stanu, w którym uzni zło, zdaje sobie sprawę, że potrzebuje Boga w tej bitwie, kogoś kto jest zwycięzcą. I co tutaj się stało? Waż, diabeł, podstępnie zwiódł Ewę, następnie Adama, stracili tą wspaniałą społeczność z Bogiem. Bóg mógłby być bardzo rozgniewany, ktoś popsuł Mu to wspaniałe Jego dzieło. Było wspaniałe, mógł przychodzić, przebywać z Adamem, z Ewą, z wszelkim

tym stworzeniem, cieszyć się i ktoś to zepsuł. Co byś zrobił jakby ktoś zepsuł ci coś tak pięknego mając możliwość natychmiastowego wymierzenia sprawiedliwości? Już tu Bóg pokazuje jakim jest, nie rychłym do gniewu z pragnieniem w sercu, aby uratować nas. Co prawda, przeciwności pojawiają się w życiu Adama i Ewy, ale one mają pomóc im szukać Bożego oblicza. Już wtedy Bóg składa ludzkości obietnicę, mówiąc o wojnie, którą diabeł przegra. Inaczej Bóg mówi: Pokonałeś ludzi, których stworzyłem, ale przyjdzie dzień, w którym twoje wszystkie sposoby i to kim jesteś i co potrafisz zostanie zdeptane przez Syna Człowieczego, który wygra z tobą i wyzwoli Mój lud. Wspaniały Bóg. Wiecie, my nie słyszeliśmy najwspanialszych pieśni w niebie, które były śpiewane, gdy Chrystus umierał za nasze grzechy, kiedy spłacał nasz dług, kiedy regulował nasze sprawy. Całe niebo było pełne zachwytu, gdy Bóg wygrywał bitwę. Tam rozbroił wroga naszej duszy, diabła, tam otworzył przed każdym człowiekiem możliwość powrotu do wieczności.

Jedną z metod diabła jest ośpienie, ośpienie na piękno. Kiedy człowiek nie reaguje już na piękno wspaniałości Boga, który objawia się nam w Swoim Synu, Jezusie Chrystusie. Kiedy dla człowieka jest to już coś, co nie jest najważniejsze, lecz czy jest coś ważniejszego dla nas ludzi tu na ziemi? Czy jedzenie, picie, ubranie, mieszkanie, samochód, łódź, nie wiem co tam, potrafi rywalizować chociaż troszeczkę z tym kim jest Jezus? Czy może coś nam więcej przyjemności sprawić, radości niż Chrystus Jezus? Czy dla czegoś jeszcze gotowi jesteśmy położyć życie, albo dla kogoś, jeśli nie najpierw dla Niego? Nie chcemy żeby ktokolwiek wyprzedził Go, ponieważ wiemy, że On jest godzien najwyższej chwały. Dopiero za Nim możemy miłować innych, bo wiemy, że jest najważniejszy dla każdego z nas. Diabeł jest ojcem kłamstwa, a więc wylewa kłamstwo na ludzi, zwodzi ludzi, odwołując ich od prawdy, żeby prawda nie dała im swobody. A Bóg objawia Swoją prawdę, żebyśmy mogli być wolnymi ludźmi i byli tymi, którzy nie pozwolimy, żeby diabeł nas osaczał, napełniał swoim jadem i uderzał przez nas w innych ludzi, ponieważ mamy już gdzie uciec, mamy kogoś kto jest w stanie nam pomóc. Bóg mówi: Zostaniecie ukarani za nieposłuszeństwo, ale w Moim sercu i w moim pragnieniu jest to, aby uczynić wszystko, abyście mogli wrócić do posłuszeństwa Mi w Moim Synu, Jezusie Chrystusie.

Dla mnie i dla ciebie opuszczeniem sfery Adama i Ewy, którzy okazali nieposłuszeństwo, jest powrót do Boga w posłusznym Jego Synu, Jezusie Chrystusie. To jest jedyne miejsce, w którym możemy nabywać zwycięstwa nad nieposłuszeństwem, radując się posłuszeństwem Bogu, gdy sprawia nam zaczynają przyjemność Jego Słowa i nie jest nam z Nim nudno. Tylko tych, którzy naprawdę należą do Boga nie przeraża to, że w niebie, w wieczności zawsze będziemy z Bogiem i zawsze będziemy mieli jedno niekończące się zgromadzenie, na którym zawsze będziemy śpiewać Mu Święty, Święty, Święty, Bóg Wszechmogący, który jest, który był i który nas uratował przychodząc po nas, napełniając nas chwałą. Wtedy serce jest pełne miłości, a słowa te najpiękniej wyrażają wdzięczność i to kim jest nasz Bóg. Będziemy to śpiewać całą wieczność. Wiecie, diabeł zawsze chciał psuć ludzi, zawsze zepsuć, zepsuć, żeby nie byli tacy jakimi chciał ich mieć Bóg, jakimi chciał nas mieć Bóg. Zepsuć, coś zepsuć, zepsuć myślą, zepsuć działaniem, zepsuć jakimiś słowem, zepsuć, zepsuć. To jest jego pragnienie, psuć. Zepsuł wspaniały raj, psuje relacje między ludźmi, psuje pragnienia, psuje działania. Wystarczy tylko z nim pobyć, już coś zepsujesz, już coś źle powiesz, już o czymś źle myślisz. Dlatego uciekajmy do Tego, który chce zawsze nas naprawić, zrobić z nas kogoś porządnego, kogoś kto prawdziwym jest przed Bogiem.